

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 79. — W Srode dnia 3. Kwietnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 9. (21.) Marca.

Rzecz, Radzca Tajny Hr. Sergiusz Rumiancow ofiarował 10,000 r. na wieczny kapitał, od którego procenta mają być corocznie wydawane jednemu z oficerów ciężko rannych, który się będzie nazywał pensyonaryuszem Kajnardżyńskim, na pamiątkę zasług ojca fundatora, sp. Feldmarszałka Rumiancowa, który otrzymał w darze od Cesarzowej Katarzyny II. wieś pod Moskwą, nazwaną Kajnardżyn. N. Pan raczył zatwierdzić takowy fundusz.

Rząd gubernialny Minski obwieszcza, że majątki należące do Xcicia Michała Radziwiłła, zwane Borysowszczyzna i Cimkowicze, w powiatach Borysowskim i Słuckim, w liczbie 8172 dusz, które za uczestnictwo w powstaniu polskiem tegoż Xięcia Radziwiłła, zostawały już w administracji skarbowej, Ukazem N. Cesarza Jmci z dnia 28. Października 1832. roku do P. Ministra Skarbu uwolnione od niej, i do czasu podziału ich pomiędzy mającemi do nich prawo, oddane zostały w zarząd spadkobierców zesłego Xięcia Michała Radziwiłła, Xiążąt Walentego i Leona Radziwiłłów. Wzywają się przeto spadkobiercy Xięcia Michała, mający prawo do otrzymania

z tych dóbr prawnych wydziałów, tudzież wszystkie osoby, roszcujące do zmarłego Xięcia Michała Radziwiłła, lub do pomienionych dóbr jakiegokolwiek pretensyo, iżby z należytymi dowodami w prawnym terminie stawili się do Izby Cywilnej Mińskiej.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 23. Marca.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych toczyły się dalej obrady nad budżetem Ministeryum marynarki. Nasamprzód udzielił sprawozdawca wypadku narad, które Kommissya nad propozycją Ministra marynarki wczorajsza, odbyła, czyniąc wniosek, aby je uchwalono. Następnie chciał Prezes zabierać głosy względem naddatku 412,500 fr., należących do rozdziału IV. Sprzeciwił się temu General Demarcay, twierdząc, że głosowanie nad żądaniami dodatkami powinno być odłożone aż po skończonych obradach nad budżetem. Pan Salverte przystąpił do zdania jego, uważając, że stosownie do regulaminu Izby między sprawozdaniem i obradami nad niem, przynajmniej 24 godzin upłynąć powinno. Sprawozdawca zgodził się wprowadzić na to, oświadczył jednakże, iż Kommissya, tą razą odstąpienie od prawidła poczytała być koniecznie potrzebny, ile, że tu idzie o przedmiot, żądanej odwłoki niecierpiący. Uchwalono więc

412,500 fr., jako nadatek do rozdziału IV. — Stanęła była dniem przedtém Izba przy rozdziale V., ilości 19,570,000 fr. na budowlę okrętowe i portowe, jakoteż i materiał marynarki. Przyjęto ten rozdział wraz z zażądany dodatkiem 206,500 fr. — W VI. rozdziale uchwalono 1,765,000 fr. na sporządzenie sprzętów okrętowych, a w VII. i VIII. rozdziale 1,976,000 fr. na warsztaty artyleryczne wewnątrz i zewnątrz portów, wraz z zażądany nadatkiem 61,500 fr. — Rozdział IX. za roboty hydrauliczne zawiera 3,521,000 fr. Pan Jouselin rozwodził się obszernie o urzędnikach mostów i dróg żwirowych, przytaczając dowody ich niewiedomości i braku doświadczenia. „Ręczę Panom, mówił między innymi, że przed kilku dniami z wielu departamentów pirenejskich od tamecznych inżynierów zostały przysłane roboty, którychby się uczeń nawet wstydził. Trzeba było wysłać inżynierów stąd do Bajonne, aby ich błędy naprawić.“ — Minister marynarki, niezaprzeczając temu, oświadczył, że to należy do wydziału administracyjnego, nie zaś do Izby; poczem rozdział IX. przyjęto. — W X. rozdziale przeznaczono 985,000 fr. na wsparcie nauk nowigacyjnych. P. Arago wniósł tu o nadatek 30,000 fr., aby odtąd każdy okręt miał swój zegar słoneczny i czasomierz. Przy tej sposobności miał on uczoną rozprawę o niedostateczności kompasu, odwołując się na dowód twierdzenia swego do rozbiciów okrętowych w skutek wybożenia igły magnesowej, jakoteż do podróży morskiej niedawno do Berezylly przez pewnego Kapitana odbytej, który się z tężże przyczyny w rachunkach swoich o 80 lieurs omylił. Mówca uważał, że wszystkie okręty Kompanii Wschodnio Indyjskiej w owe 2 wyżej wymienione narzędzia są opatrzone, że więc życzyć wypada, aby one też i w marynarce francuskiej zaprowadzono. Minister marynarki oświadczył, że wnioskowi mówcy bynajmniej się nie sprzeciwia, chociaż instrumenta przezeń żądane, już teraz u oficerów marynarki prawie powszechnie są w zwyczaju. P. Auguis sądził, że 30,000 fr., mających być wydanemi na sporządzenie tych narzędzi, na co lepszego obrócićby można; wszakże po przegłosowaniu uchwalono je jednak. — Dziesiąty rozdział także przyjęto, odrzucono atoli wniosek Pana Auguis, żądającego 12,000 fr. na biusty i malowidła do upiększenia muzeum marynarki. — Następujące rozdziały mniej ważne, przyjęto bez wyjątku. — Nazajutrz P. Camille Perier złożył sprawę o czynnościach Kommissji dla budżetu Ministerjum wojny.

Messenger powiada, że Minister wojny wydał rozkaz do władz w Etienne, aby w ta-

mecznej wielkiej fabryce broni, tymczasem wszystkich zaprzestano robót. Tenże sam rozkaz wydano do wszystkich innych rękodzielni broni w kraju.

Gazety stolicy zawierają ciągle dokładne doniesienia o summach na korzyść Pana Lafitte zewsząd nadchodzących.

Sąd Assyzów w Orleanie d. 18. m. b., Generała Autichamp i Panów de la Beraudière, de Bouillé, de Cacqueray, de la Pammelière i 9 innych osób skazał z przyczyny udziału ich w przeszłorocznych rozruchach w Wandei na śmierć in contumaciam, a kilku innych na wywiezienie z kraju.

Dziennik Messenger pisze: „W giełdzie tutejszej rozeszła się pogłoska, iż otrzymane z Włoch pisma urzędowe namieniają o wzburzeniu umysłów w Romanii, i wprawiły rząd w obawę. Tymczasem ostatnie listy nieczynią żadnej wzmianki o niespokojnościach.

Zdaje się, iż wiadomości z Madrytu wskazały Ministerjum naszemu potrzebę, zajęcia się gorliwiej i otwarciej sprawą Donny Maryi. Wydano rozkazy dowódczom różnych zakładów wychodźców, aby przyspieszali zaciąg do wojska Dom Pedra. Trudność, jaka dotąd z powodu braku pieniędzy zachodziła w wyprawie 1500 ochotników francuskich, będzie wkrótce uchyloną. Jeden z bankierów paryskich otrzymał dnia 14. b. m. potrzebne w tej mierze zlecenia.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Marca.

Podczas niebytności Admirała Sir Pulteney Malcolm, zawiaduje dowództwem nad połączoną eskadrą Kapitan Brown, na pokładzie okrętu „Talavera“, będąc najstarszym oficerem floty.

Kuryer dzisiejszy wyraża: „Irlandzki bil rozruchów wlece się żółtym krokiem przez Izbę niższą. Tymczasem obrady nad innemi ważnemi pytaniami, na których się rzeczywisty interes kraju zasadza, zupełnie usunięto. Skoro ta odwołka długo potrwa, możnaby śmiało przepowiedzieć, że bil ku utłumieniu rozruchów w Anglii wkrótce będzie potrzebnym.“

Z Charlestonu donoszą: „Między 42,000. praw głosowania mającymi mężami południowej Karoliny, 25,000. (t. j. nullifikatorowie) oświadczyło się przeciw, a 17,000 za unią. Ci ostatni, stronnictwo unii i praw związkowych, postanowili z swojej strony bronić nietykalności stowarzyszenia, spuszczać się z ufnością na wsparcie rządu Zjednoczonych Stanów. Najcelniejsi mężowie tej partii nietylko się wzbraniają, lecz robią nawet

swoje testamenta i czekają z stałością umysłu na paści swoich dotychczasowych braci.“

Z dnia 23. Marca.

Gazeta Morning-Post zawiera w dzisiejszym numerze co następuje: „Rozumiemy, iż jesteśmy w stanie udzielić dokładnych wiadomości o okolicznościach, które się stały powodem do wysłania Pana Dedel. Baron van Zuylen pokilkakroć prosił był rządu swego o odwołanie, a gdy rząd nareszcie do życzenia jego się przychylił, uczyniono gabinetowi Angielskiemu i Xcju Tallejrandowi propozycją, aby się dowiedzieć, czyby innego pełnomocnika przyjąć niechcieli, któryby był opatrzony w pełnomocnictwa Króla Niderlandów do ułożenia traktatu przedwstępnego, kiedy Król Wilhelm nie poczytuje się być upoważnionym do zawarcia traktatu stanowczego bez udziału 5. mocarstw. Co się tyczy przedmiotów, ściągających się jedynie do Francji i Anglii, rozumie Król Niderlandów, iż może z nimi tymczasową zawrzeć konwencją; jak np.: względem wydania jeńców w niewolą zabranych w Antwerpii, względem żeglugi na Skaldzie pod pewnemi warunkami i innych tym podobnych przedmiotów; zaś podział długów i pytania, w którychby 5. mocarstw równy miały udział, powinny być oznaczone w traktacie stanowczym. Po uczynieniu udzielenia takiego ze strony rządu Holenderskiego, dano odpowiedź, w której Anglia i Francya oświadczają, iż są gotowe do powtórnego zawiązania układów stosownie do udzielonych sobie uwag. — Donoszą nam, że Xiążę Tallejrand istotnie jeszcze dotychczas gotów do tego; ale nasz zawsze się ociągający Lord Palmerston niechce na to przystać, mając przedwzyskiem względ na tę trudność, że przychyliwszy się do tego, powinien téż znieść niesprawiedliwy i niepolityczny środek embargo i Holenderskie okręty wrócić ich właścicielom. Zresztą nie wynurzył jeszcze zdań swoich opornych, kiedy Pan Dedel, choć już kilka miał posiedzeń z rozmaitemi członkami gabinetu naszego i z Xięciem Tallejrandem, jednak dotąd o celu misyi swojej wyraźnie nic nienadmielił. Oświadczył on pokilkakroć, że skoro początek traktowania pomyślnym nie będzie, pobyt jego w Londynie tylko bardzo krótko potrwa.“

W salonach dyplomatycznych mówią, że holenderski Minister spraw zagranicznych przesłał notę trzem dworom północnym, w której wyraził, że jeśliby Król holenderski podpisał akt oddzielający Holandya od Belgii bez żadnych dalszych szczególnych zaręczeń ze strony mocarstw stałego ładu, podpisałby zarazem zrze-

czenie się tronu holenderskiego (?) Bez Belgii Holandya nie byłaby w stanie utrzymania instytucji monarchicznych, a naród holenderski, mimo że jest teraz przejęty uczuciem samodzielnosci i gotowym do największych ofiar za Króla swego, niemógłby może, po załatwieniu w powyższy sposób sprawy holendersko-belgijskiej, wydołać kosztem monarchicznego. W skutek téj noty oświadczyć miały sprzymierzone mocarstwa, iż niemyśla mieć żadnego udziału w krokach nieprzyjacielskich, jakieby przeciw Królowi Holandyi przedsięwzięte być miały.

Na sessyi Izby niższej dn. 20. b. m. oświadczył Lord Althorp, iż Ministrowie na usilne przelozenia licznych stronników zasady bilu względem przytłumienia niespokojności w Irlandyi, zezwolili na dwie odmiany w przepisach rzeczzonego bilu; z tych jedna tyczy się sądów wojennych, a druga szukania po domach w nocy.

Rozmaite wiadomości.

Jakiś dobrze ubrany cudzoziemiec, od 23 do 30 lat mający, zastrzelił się w Paryżu dnia 28. Stycznia r. b., zajechawszy dwoma dniami wprzody do oberży w *Saint-Germain-en-Laye*. Znaleziono w pokoju jego następujące pismo: „Nieznamy, godzien lepszego losu, podróżnik, który życiu swojemu dziś w południe koniec położył, uprasza gospodarza oberży, ażeby zwłokom jego ostatnią kazał oddać posługę. Dziękuje tym, co tzę uronią na grobie istoty, najnieszczęśliwszej z ludzi. Bywaj zdrow na wieki! Adres mój do pp. Paulini Vandry w Odesie. Podpis: J. P.“

Bogaty finansista Bourette chcąc przypodobać się Ludwikowi XV., kazał w lesie Senartu wybudować salę myśliwską i przyzdobić zewnątrz plantacyami ogrodowemi. Pomiedzy wielu innymi kruszcowemi statkami znajdowała się tam także statua bożka miłości, z własnościami, jakie mu nadają. Dnia pewnego przechadzał się Król po tych ogrodach z kochanką swoją, Hrabinią du Barry. Ta ujrzawszy posąg Amora rzekła do Ludwika: „Jakże ubolewać potrzeba, że bożka tego nigdy bez skrzydeł nie widzimy.“ Zasłyszal to uważny Bourette, a chcąc we wszystkiem podobać się znakomitym gościom swoim, kazał natychmiast biednemu Amorowi odciąć skrzydła i składając je u nóg kochanki Króla, rzekł z wrodzoną Francuzowi grzecznością: „W obecności Pani nie potrzebuje skrzydeł Kupidu, bo spojrzenie twoje więźniem go czyni.“

Gdy młoda aktorka Wilmer, z teatru wodewilów w Paryżu, została roku zeszłego Symonistką, rzekł pewien dowcipniś: „Przedsiębiorcy teatru tego mogą ją słusznie zaskarżyć do Sądu o niedotrzymanie kontraktu, obowiązała się albowiem, że nigdzie indziej nie będzie grywała komedyi, tylko w teatrze wodewilów.“

List gończy.

Opisany poniżej dezertor landwery Józef Solega uszedł na drodze od Krotoszyna do Kościana swoim przewodnikiem. Zalecamy podrzędnym nam władzom, ażeby czuwały na rzeczonym Solegę, a przydybanego aresztowały i do Król. 10tej Brygady landwery pod dobrą strażą odesłać kazaly.

O p i s a n i e.

Józef Solega z Węgrow, katolik, lat 36, wzrostu 5 stóp 4 cale i linia, ma włosy ciemnoblonde, czoło zakryte, brwi ciemnoblonde, oczy brunatne, nos kończaty, przyduże usta i wargi, brodę blond, zęby nadpauite, podbródek okrągły, cerę zdrową, twarz podługawą, postawę mierną. Mówi popolsku i niema żadnych szczególnych znaków.

O d z i e ż.

Surdut granatowy sukieny, spodnie płócienne, kamizelka z granatowego sukna, także czapka z szarym barankiem, bóty jalowicze.

Poznań, dnia 24. Marca 1833.

Królewo-Pruska Regencya I.

OBWIESZCZENIE.

Ilość około 300 wenspli owsa, wenspel po 25 szefli ładem, a po 26 szefli wodą sprowadzając, ma być dostawioną w tutejszy magazyn w czystym, zdrowym i żadnej naganie niepodlegającym ziarnie, ważącym 45 $\frac{1}{2}$ funt. na szefel. Dostawa ma trwać przez dwa miesiące najdalej do ostatnich dni Maja r. b. i być aż na sam śpichrz bezpłatną. Ceny powinny odpowiadać terazniejszym cenom targowym.

Producenci i inni chcący się podjąć tego liwerunku, wzywają się niniejszem, aby submisye swoje do 15. przyszłego miesiąca w południe o godzinie 12., z wyrażeniem nazwiska, stanu i mieszkania, przesłali w zapieczętowanym. Najmniej żądający może być pewnym, że po złożeniu rękojmi i po stawieniu kaucyi w stosunku 10 procentu całej wartości, zawarty zostanie z nim kontrakt.

Wypłata następować będzie za każdą dostawę z kasy tutejszego Urzędu Prowiantowego, albo też z Główniej Kasy Regencyjnej.

Koszta stępla na kontrakt i do kwitów, równie jak niniejszego obwieszczenia, podejmuje dostarczający zboże.

Oferty mogą być także skutecznie w małych, przecięt okrągłych liczbach wenspli.

Poznań, dnia 30. Marca 1833.

Królewska Intendentura 5. korpusu

OBWIESZCZENIE.

Do pozostałości JW. Jana Lipskiego Generala należące w powiecie Wschowskim niedaleko Leszna położone dobra, Piotrowice, od 8. Lipca r. b. począwszy na dalsze trzy lata publicznie najwięcej dającym wydzierzawione być mają.

Do podania licytów na dzierzawę takową, jest termin

na dzień 1. Czerwca r. b.

o godzinie 9. przed Delegowanym Ur. Schottki, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w naszym pomieszkaniu sądowym wyznaczony, na który zdolnych do zapłaty, ochęć do podjęcia dzierzawy mających z tem nadmienieniem wzywamy, iż warunki w Rejstraturze naszej przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 13. Marca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do kasy niżej wymienionych do 5. korpusu należących oddziałów wojskowych i instytucyj, a mianowicie:

- 1) 3go batalionu 19. pułku obrony krajowej, tegoż szwadronu i kompanii artyleryi;
 - 2) zarządu garnizonowego i magazynowego Magistratu tutejszego;
 - 3) zarządu garnizonowego i magazynowego Magistratu w Ostrowie i tamtejszego lazaretu garnizonowego;
 - 4) zarządu garnizonowego i magazynowego magistratu w Koźminie i tamtejszego lazaretu garnizonowego;
 - 5) zarządu garnizonowego i magazynowego Magistratu w Zdunach i tamtejszego lazaretu garnizonowego;
 - 6) zarządu magazynowego Magistratu w Nowém-Mieście nad Wartą i
 - 7) zarządu magazynowego w Dobrzycy;
- zapozywają się niniejszem publicznie, aby się końcem zameldowania pretensyi swych z roku etatowego od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia 1831. w terminie

na dzień 3. Lipca r. b.

przed Deputowanym Ur. Hennig Sędzią w naszej sali seesyonalnej stawili, inaczej bowiem z pretensyami wykluczeni i do osoby tego, z którym kontraktowali, odesłanymi zostaną.

Krotoszyn, dnia 28. Stycznia 1833.

Królewo-Pruski Sąd Ziemiański